

# W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 5/2014 (115)



## W NUMERZE:

- Finis coronat opus...
- Uroczystość Koronacyjna - foto...
- Dziękując ze Kanonizację...
- Na Kanonizacji w Rzymie...
- Wartości etyczne - cz. V...
- Targi SACROEXPO zapraszają...
- Słowo Proboszcza...

*Koronacja...*



Data wydania: 18 maja 2014

# Finis coronat opus...

*Finis coronat opus.* Ta łacińska formuła wyrażająca prawdę, że koniec jest zwieńczeniem całości trudu i pracy jaki wkładamy w wykonywane przez nas dzieło, staje się również wskazówką dla poszukujących etymologii słowa „korona”. Dzięki tej sentencji, koronę zaczynamy rozumieć nie tylko według prostego skojarzenia z władzą królewską, ale jako swoiste zwieńczenie, przysłowiową kropkę nad „i”.

Koronacja obrazu czczonego w sanktuarium istotnie jest zwieńczeniem pewnego etapu w jego historii. Stanowi podsumowanie kultu rozwijającego się dzięki przekonaniu wiernych, że to konkretne miejsce i związane z nim wizerunek Bóg wybrał, by rozbudzić ludzką pobożność. Koronacja potwierdza, że przekonanie żywione przez wiernych jest autentyczne i owocne, a potwierdzenie to przychodzi od pasterzy Kościoła. Można więc słusznie powiedzieć, że ukoronowanie wizerunku czczonego w sanktuarium jest uroczystym zamknięciem pewnego etapu jego historii.

Jednocześnie koronacja to niejako nowy punkt otwarcia tej historii. Daje bowiem nowy impuls pobożności wiernych i ma stanowić punkt odniesienia dla pracy duszpasterzy danej wspólnoty. Czyniąc powyższe refleksje w kontekście koronacji znajdującego się



w naszym Sanktuarium obrazu Świętej Rodziny, warto posłużyć się nimi jako okazją do wyrażenia pewnej nadziei.

Żle byłoby, gdyby uczucie radosnego spełnienia zamknęło nas na tę część historii naszego Sanktuarium, którą koronacja otwiera. Nie chcemy więc nazbyt kurczowo trzymać się łacińskiej sentencji przywołanej na początku. W tym właśnie wyraża się wspomniana wyżej nadzieja, że koronacja Obrazu Świętej Rodziny może stać się dla naszej wspólnoty parafialnej źródłem motywacji, by odnowić w sobie pragnienie świętości. Pragnienie budowania naszego życia rodzinnego i parafialnego na prawdziwej bliskości z Jezusem na wzór Maryi i Józefa.

**Ks. Karol Stawowczyk**

# Uroczystości koronacyjne...



1 maja 2014 to pamiętna data dla naszej parafii. W uroczystość odpustową na Mszy świętej o godz. 11.00 przeżywaliśmy ukoronowanie Obrazu Świętej Rodziny, który czcimy w naszej świątyni. Koronacji dokonał Ks. Bp Ordynariusz Kazimierz Ryczan wraz z innymi biskupami: Ordynariuszem Diecezji Siedleckiej, a naszym dotychczasowym Biskupem pomocniczym Kazimierzem Gurdą, Biskupem Piotrem Skuchą z Diecezji Sosnowieckiej i Biskupem pomocniczym Marianem Florczykiem. Mszę świętą koncelebrowało 70 księży gości. Swoją obecność zaznaczyło wiele pocztów sztandarowych rzemieślniczych, szkolnych i organizacji. Świątynię wypełniła modlitwa wielotysięcznej rzeszy wiernych - parafian i przybyłych gości...





# KORONACJA OBRAZU ŚWIĘTEJ RODZINY

homilia Ks. Bpa Kazimierza Ryczana Ordynariusza Diecezji Kieleckiej

*Ukochani Czcciele*

*Świętego Józefa Opiekuna Rodzin.*

W kronice Parafii pod wezwaniem Świętego Józefa w Kielcach zostanie dokonana notatka. Dnia 1 maja w dniu odpustu parafialnego zostały nałożone na skronie Jezusa, Maryi i Józefa uroczyste poświęcone korony. Wyrażają one przywiązanie i wdzięczność za przemożną opiekę św. Józefa nad kieleckimi rodzinami.

Kielce składają Najświętszej Rodzinie nowe wotum - korony wykonane ze złota i drogich kamieni. Ponad pięćset osób przyniosło do stóp Najświętszej Rodziny pamiątki, których nie daje się być komu, nawet dzieciom i wnukom. W tych koronach zawarte są najpiękniejsze wspomnienia, najdroższe przeżycia i największa miłość.

Spoglądam na korony uwieńczone krzyżami. Mój krzyżyk ofiarowany tam jest. Przeżyłam okropną wojnę. Koleżanka zginęła, ja wróciłam szczęśliwie. Po wojnie zamknięto mi męża. Komunści nienawidzili Akowców. Tyle cierpienia już nie od Niemców ale od swoich...

Miałem dzieci. Prowadziłem je do kościoła. Dziś przestali wierzyć, są nieprzyjaciółmi. Krzyczą z innymi do Jezusa: „Zejdź z krzyża”. Czy przegrałem życie? Przykładałam moją twarz do krzyża na Twojej koronie, Jezu. Wiem, że się nie za-



wiedę. Wota krzyży, wota cierpienia. Jako wotum Święty Józefie przynosimy naszą miłość, młodość i przeżycia z nią związane. Tę obrączkę otrzymałam od męża. W niej streszcza się kilkadziesiąt lat wiernej miłości. Ta obrączka była poświęcona. Zakładaliśmy ją, gdy szliśmy do kościoła. Takie było nasze świętowanie.



Ten pierścienek otrzymałam po narodzeniu syna, tamten za córkę. Jakże byłam szczęśliwa z tymi dziećmi. Czulałam się matką, potrzebną. Byłam kochaną żoną. Dzieci były naszym skarbem. Matko Boża uproś im piękną miłość. Ta telewizyjna nie jest piękna. Proszę dla nich o miłość nierozzerwalną, o miłość, która nie ustaje nawet w chorobie, o miłość piękną, która przemienia domy.



- Słuchaj babciu. To ten piękny pierścienek - który mi się podobał - jest tam w tych koronach? Tak dziecko. W nim wyraża się moja modlitwa o szczęśliwe twoje małżeństwo i dziękczynienie za twoich dobrych rodziców.



W tym uroczystym dniu przychodźmy przed twój obraz, Józefie Opiekunie rodziny, by wyrazić wdzięczność Kościołowi za jednoznaczną naukę, że rodzina jest darem Boga i swój początek ma w Bogu. Prawa rodziny są Bożymi prawami.



Zmieniały się epoki, wyrastały potęgi, upadały państwa, załamywały się systemy, tworzono nowe kodeksy i nowe prawa, ale rodzina trwała, jak każdy dar Boga.

Tymczasem współczesny człowiek utracił zdolność obdarowywania. Człowiek ekonom umie jedynie liczyć. Ważne jest dodatkowe saldo. Człowiek ekonom polega na sobie. Nie chce daru. Nie chce też niczego nikomu darować, chyba że odniesie z tego korzyść. Chce brać, kupować, zdobywać, dokonywać transakcji. Nie chce daru rodziny. Taki dar obciąża, nie jest rentowny.

Współczesny człowiek chce zrezygnować z daru rodziny, bo przy założeniu rodziny ślubuje się miłość, wierność, uczciwość małżeńską oraz trwanie razem aż do śmierci.

- Rezygnuje z uczciwości, bo ta nie płaca.
- Rezygnuje z wierności, bo potrzeby chwili i ciała są inne.
- Rezygnuje z trwałości aż do śmierci i rozwodzi się, bo to jest trudne.
- Chce coraz więcej wolności, a ta wolność go zabija.

### ***Święty Józefie, Opiekunie Rodzin!***

Przychodzimy zasmuceni szerząca się chorobą sieroctwa. Nie chodzi mi o dzieci w domach dziecka, chociaż serce boli. Chodzi o paradoks - małżonkowie chorują na samotność. A ich dzieci czują się sierotami, którymi rodzice się nie interesują. Mają mieszkania. Nie brak im jedzenia. Są hodowane. Na to tylko wystarczą pieniądze. W rodzinie, która jest darem Bożym człowiek nie jest sierotą. W rodzinie, gdzie zachowuje się ślubowanie miłości i wierności aż do







końca, nikt nie jest samotny, gdyż tam jest prawdziwy dom. Dom ten powstał z modlitwy, z cierpienia, ze zwycięstw, z przegranych, z przebaczeń, z nieprzespanych nocy. Dom ten został zbudowany na fundamencie serc. W takim domu nawet dziecko upośledzone nie czuje się samotne i zagrożone, bo otacza go ściana bezpieczeństwa domu zbudowanego razem.

Dom twój, Święty Józefie, był zwyczajny, pełen pracy, modlitwy, przebaczenia. Jezus z tobą nie był bezdomny nawet na wygnaniu. W prawdziwym domu, gdzie głównym budulcem będzie człowiek zapatrzony w drugiego, jako w odbicie i dar Boga samego nie będzie sierot. Daj Boże, aby wszystkie nasze rodziny były prawdziwymi domami.

### **- Co powiesz, Święty Józefie?**

Zapomnieliście o poświęceniu. Poświęcenie, bezinteresowny dar z siebie, należy do istoty małżeństwa i rodziny. Kto tego nie rozumie, ten nigdy nie dojrzał do założenia rodziny.

Ucieczka do Egiptu nie była wyprawą turystyczną. Pan uczynił mnie opiekunem Bożej Rodziny. Zagrożonego Jezusa trzeba ratować. Z Maryją wyruszyliśmy do Egiptu. Po powrocie udałem się tam, gdzie było bezpieczniej dla Dziecięcia Jezus, nie do Betlejem, gdzie było wygodniej. W szkole rodziny poświęcenie nie jest łaską, nie jest upokorzeniem, lecz jest darem. Daru ni-



komu się nie wypomina. Daru nikomu się nie odbiera. Kto tego nie wyniósł z rodziny, ten jest bardzo ubogi. Ten nie potrafi poświęcić się dla dziecka. Ten wybierze dla niego unicestwienie. Ten je zabije w majestacie prawa. Na tym polega tragedia rodzin, które prawa Boże zastąpiły prawami ludzkimi.

Usiadł ojciec z dziećmi i zaczął opowiadać o dziadku, o wojnie, o Sybirze, skąd po latach powrócił. Rodzina bowiem jest fundamentem przetrwania wartości, wszelkich wartości. Młody Izraelita w rodzinie uczył się szacunku i miłości do królów, proroków, przykazań, do świątyni.

**Śłuchajcie Kielczanie.** W rodzinie zachowuje się pamięć o przeszłości i patriotyzmie. Tego nie przekazuje system, bo nie ma w tym interesu. Tylko rodziny katyńskie upominają się o swoich braci i ojców. Rodziny upominają się o swoich najbliższych zamordowanych w okresie umacniania władzy ludowej, lub w okresie „Solidarności”. To rodziny walczą o jednoznaczną prawdę o Smoleńsku. Polski wiernej przeszłości nie wskrzeszą luźne pary osób żyjących dla dobra chwili. Polskę wierną tradycji wskrzesić mogą tylko rodziny, które są domem.

Święty Józefie, Patronie ludzi pracujących. „Solidarność” przemawia w imieniu rodzin, w których ojcowie stracili pracę. Niech wyjazd za granicę nie zburzy ich domu rodzinnego. Niech nie brakuje pracy dla Polaków we własnej Ojczyźnie. Niech emigranci wrócą

do macierzy i założą rodziny. Polska bez młodych rodzin stanie się miejscem przebywania emerytów i domem starców. Niech ta wizja towarzyszy wladzom świętującym dziś dziesięciolecie wejścia do Unii. Święty Józefie, orędowniku rodzin i patronie pracujących miej nas w opiece. Amen.





# Dziękując Bogu za Kanonizację...



27 kwietnia 2014 był dla nas wszystkim momentem szczególnym. Jednego dnia przeżywaliśmy święto Bożego Miłosierdzia, a także tak długo oczekiwaną i upragnioną przez ludzi kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II oraz Jana XXIII. Zwieńczeniem tego uroczystego czasu w naszej parafii była Msza św. dziękczynna, a po niej nabożeństwo przygotowane przez młodzież pod opieką księdza Karola Stawowczyka.

Wsluchiwaliśmy się w rozważania oparte na homiliach oraz poezji Świętego Jana Pawła II, a także przypomnieć sobie, jak wielki dar otrzymaliśmy przez Papieża Polaka, który ustanowił Światowe Dni Młodzieży i rozpowszechnił kult Bożego Miłosierdzia. Nabożeństwo było szansą, aby kolejny raz pochylić się nad fenomenem jego osoby oraz blisko dwudziestosiedmioletniego pontyfikatu. Z twarzy zgromadzonych w naszym Sanktuarium parafian łatwo można było odczytać modlitewną zadumę i wzruszenie.

Na koniec w uroczystej procesji poprzedzonej odśpiewaniem koronki do Bożego Miłosierdzia, relikwie Świętego Jana Pawła II oraz symbole Światowych Dni Młodzieży zostały przeniesione przed pomnik Św. Jana Pawła II przed kościołem. Stamtąd też każdy mógł zabrać ze sobą do domu Kanonizacyjną Iskrę Miłosierdzia – światło nieustannie jaśniejące przed obrazem Jezusa Miło-



siernego w Łagiewnikach, które nie jest dla nas tylko pięknym symbolem, ale przede wszystkim żywą zachętą dla wszystkich, by nieustannie rozniecać ogień wiary i miłości.

**Kinga Krzysztofik**



# Od świętych - Cyryla i Metodego po świętych – Jana XXIII i Jana Pawła II.

Pielgrzymka na kanonizację obu wspomnianych w tytule papieży była dla mnie wydarzeniem szczególnym w wielu wymiarach - od osobistego, przez zawodowy aż po religijny, duchowy.

Mimo wielu trudności, na jakie napotykałam przed wyjazdem, szczęśliwie dołączyłam do grona tych, którzy zdecydowali się osobiście uczestniczyć w święcie świętych XX i XXI wieku. Co więcej, wśród grona pielgrzymów, tworzących naszą grupę, znaleźli się ludzie w bardzo różnym wieku - studenci, aktywni zawodowo i emeryci, były małżeństwa, grupy przyjaciół i wędrowcy indywidualni. Ja stanowiłam tę ostatnią grupę i wiele przemawiało za tym, że samotna wyprawa będzie dla mnie o wiele bardziej uciążliwa. Przewidywania te na szczęście się nie sprawdziły. Z całą pewnością stało się tak dlatego, że tę różnorodną grupę łączył oczywiście wspólny cel - podróż w podzięcie za wszelkie intencje zanoszone do „naszego papieża”, który uczył pielgrzymowania do świętości. Po drugie, dobry Bóg dał mi poznać tak wielu ciekawych ludzi, ich motywacje uczestnictwa w Kościele, że oprócz podróży wdzięczności, odnalazłam kolejny moment mojego życia, odkryłam nowe drogi wiary.



Trudy podróży rekompensowała pilotka - P. Kamila, pracownik biura *Ad Astra*. Do dziś pełna jestem podziwu dla erudycji, zdolności organizacyjnych, umiejętności komunikacyjnych wspomnianej osoby. Muszę przyznać, że lektury, które przygotowałam na dwudniową drogę zostały przeze mnie przywiezione w stanie nienaruszonym. Stało się tak dlatego, że P. Kamila bardzo ciekawie opowiada, dzieląc się wiedzą dostosowaną do charakteru konkretnej pielgrzymki. Na początku podróży byłam przekonana, że zapamiętam wszystkie wiadomości, ale z godziny na godzinę było coraz gorzej z pojemnością mojej pamięci. Dlatego, podglądając zwyczaje innych pielgrzymów, ze skrucną poprosiłam o kartki i zaczęłam pokornie notować, by ulżyć nieco własnej pamięci.

Kiedy dziś zaglądam w te zapiski, wyraźnie dostrzegam ideę tej podróży, której istotę zdradza tytuł niniejszego artykułu. Podróżując na kanonizację, za sprawą narracji naszej pilotki, pielgrzymowaliśmy do źródeł chrześcijaństwa europejskiego - od czasów średniowiecza po współczesne, od Cyryla i Metodego po Jana Pawła II i Jana XXIII. Wraz z kolejnymi postaciami świętych, odkrywaliśmy różnorodne koncepcje świętości - ascetyczne, miłosierne, męczeńskie. Utrwalaliśmy przekonanie, że u źródeł każdej z nich leżą wartości - wiary, miłości, nadziei, że każda z nich jest drogą, pielgrzymowaniem do Absolutu a drogi wszystkich świętych,



prowadzą do nieba, podobnie jak drogi wszystkich pielgrzymów prowadzą do Rzymu!

Czas kanonizacji wspominam najwyraźniej - nocne czuwanie pod gołym niebem w wielojęzycznym tłumie - rozśpiewanym, rozmodlonym, wyczekującym otwarcia bram Placu Św. Piotra. Nie umiem zrozumieć, jak udało nam się wytrzymać niemal całą noc na stojąco, jak udało się nam dostać na Plac Św. Piotra i mimo ogromnego zmęczenia doczekać Mszy kanonizacyjnej. Opatrzność czuwała nad pogodą - zapowiadano ulewne deszcze, a, jak było widać, świeciło nam nawet słońce! Kolejna dawka wzruszeń miała miejsce już po kanonizacji, gdy papież Franciszek wyruszył w tłum, oczekujący nie tylko na placu, ale i wzdłuż uliczek wypełnionych pielgrzymami. Jego spontaniczność, otwartość i radość były rekompensatą za wszelkie niedogodności nieprzespanej nocy poprzedzającej kanonizację.

Kolejny dzień także spędziliśmy w Rzymie - wciąż zatłoczonym, gwarnym, pełnym Polaków i innych nacji. Dzięki grupowej solidarności, mimo niezwykle długiej kolejki, udało nam się wejść do Bazyliki Św. Piotra, niektórzy dotarli nawet do grobów, a naszą operatywność potwierdzają róże z ołtarza papieskiego, zdobyte z niemałym trudem przez kilka uczestniczek pielgrzymki.

Stolica Piotrowa była najważniejszym, ale nie jedynym celem naszej wyprawy. W programie znalazły się





jeszcze - Wezuwiusz, Pompeje, Neapol, Cascia, Norcia, Asyż, Florencja. Dodatkowo, dzięki uprzejmości pilota, zwiedziliśmy też Monte Casino. Nie sposób wartościować o wspomnianych wyżej miejscach. Każde miało swój niepowtarzalny charakter i budziło wiele emocji - od zachwytu, przez zdziwienie, aż po dystans, warunkowany naszym polskim stereotypowym myśleniem o wyższości niektórych nacji (w tym naszej, oczywiście). Emocje, opinie i spostrzeżenia, nieraz wspólne, a często odmienne, omawialiśmy przy wieczornych, włoskich kolacjach, które ze względu na italiańską opieszałość trwały dosyć długo. Nie przeszkadzało to nam jednak, bo była to w końcu okazja do lepszego poznania, nawiązania przyjaźni.

Po ośmiu dniach naszej pielgrzymki szczęśliwie dotarliśmy do Kielc. Bogactwo przeżyć z pewnością długo jeszcze będzie nam towarzyszyć w codziennym życiu, bo o to przecież chodziło!

W uwielbieniu Boga za obu papieży odnaleźliśmy namiastkę własnej drogi, własnej pielgrzymki, wspólnotę podróżujących do świętości.

**Agnieszka Dziarmaga  
- pątniczka**



Uczestnicy pielgrzymki składają serdeczne dzięki najpierw Bogu za ten czas łaski. Za organizację pielgrzymki Ks. Tomaszowi, P. Kamili za dzielenie się swą pasją pokazywania tego, jaki świat jest piękny.

## Wartości etyczne w życiu publicznym - cz. V

Podajemy już ostatnią część naszych rozważań wokół zagadnienia zawartego we wspólnym tytule naszego cyklu poświęconego tematyce nie tylko ważnej od strony samej humanistyki, ale zajmującej poważne znaczenie dla samej praktyki życia tak indywidualnego, jak i społecznego.

### **OSOBA A SPOŁECZEŃSTWO.**

Człowiek przerasta, transcenduje różne formy życia społecznego, albowiem społeczność nie jest bytem pełniejszy i silniejszym niż osoba. Osoba istnieje samodzielnie, podczas, gdy społeczeństwo jest układem relacji i nie jest ukonieczniona, zdeterminowana przez prawo.

Osoba jest bytem otwartym w poznaniu i miłości na wszelką prawdę i każde dobro, a więc na nieskończoność, a przez to nie jest i nie może być podporządkowana w swych aktach osobowych jakiegokolwiek społeczeństwu, ale przeciwnie, - to społeczeństwo jest dla bytu osobowego człowieka i tej osobie ma służyć, aby mogła się rozwinąć w swych osobowych potencjalnościach, możliwościach.

Ten właśnie punkt widzenia jest cechą charakterystyczną kultury chrześcijańskiej, w której wszelkie instytucje, wszelkie kolektywy są dla człowieka. Nie znaczy to, by społeczność (rodzina, państwo, Kościół) nie mogła zażądać od człowieka (osoby) podporządkowania się społeczności w tych sprawach, które są tylko środkami związanymi z materią, dla celu osobowego, jakim jest udoskonalenie się ludzkiej osoby.

Osoba jest celem wszelkiego działania ludzkiego, jest dobrem w sobie i dla siebie. Dlatego w koncepcji społeczeństwa osoba jako Cel, jako dobro w sobie i dla siebie, nazywa się „dobrem wspólnym” stanowiącym rację organizowania się społeczeństwa, rację obowiązywalności prawa i całego społecznego porządku. Tak więc osoba, będąca nośnikiem godności nigdy nie może być użyta jako środek dla innych pozaposobowych celów.

### **MORALNOŚĆ A RELIGIA.**

Wypada zapytać, czy religia odgrywa jakąś rolę w życiu moralnym człowieka, czy też Rola ta jest ograniczona tylko do tych, którzy słabo rozumieją o co w moralności chodzi, i muszą w związku z tym, bez końca zaufać religii, a szczególnie Bożym przykazaniom? Wydawać by się mogło, że ta druga odpowiedź jest bliższa prawdy. Bo przecież znamy ludzi o wysokim morale,

a więc ludzi szczerych, uczciwych, odważnych, którzy albo są obojętni w sprawach religii, albo też są wierzący ale nie praktykujący. Nie dość tego, wielu praktykujących wygląda z punktu widzenia moralnego dość podejrzanie, co budzi z kolei ironiczny uśmiech na twarzach krytyków religii. Jak to więc właściwie jest z tym stosunkiem religii do moralności? Czy rzeczywiście człowiek świątły i prawy potrzebuje religii, czy też jest ona potrzebna tylko ludziom „małym” i niewykształconym?

Przychodzi tu na myśl anegdota o pewnej Rosjance, która tuż po wyborze kard. K. Wojtyły na papieża pytała ze szczerym zdumieniem: „To jak to, ten człowiek zna tyle języków, napisał tyle książek, rozumie nawet filozofię, wszyscy go podziwiają, i on wierzy w Boga?” No właśnie.

Ale wróćmy do pytania z początku. Najpierw zwróćmy uwagę, że religia jest częścią moralności i dostarcza pewnych wzorów postępowania. Dzięki religii życie człowieka nabiera pewnej wyrazistości.

Religia jaśniej pokazuje cel życia człowieka i dodaje sił w sposób nadprzyrodzony do pokonania drogi, która ku temu celowi prowadzi. Droga ta biegnie przez moralność, a nie obok niej. Miłość do Boga i miłość do bliźniego stanowi przeciwieństwo sam korzeń moralności. Dlatego walka z religią jest zawsze uderzeniem nie w Boga, ale w człowieka, w jego niezbywalne prawo do szczęścia poprzez wiarę, nadzieję i miłość. Walka ta pociąga za sobą demoralizację już nie tylko poszczególnych ludzi, ale całych narodów, a nawet pokoleń, na co dowodów nie trzeba daleko szukać.

Religia jest więc potrzebna nie tylko ludziom małym i ciemnym, potrzebna jest wszystkim, bo początek i cel naszego życia na poziomie naturalnego poznania pozostaje zawsze ukryty, a nasze przyrodzone siły potrzebują pewnego nadnaturalnego wzmocnienia. Próba więc oderwania moralności od religii, możliwa do pewnego stopnia z punktu widzenia teoretycznego, praktycznie podcina korzenie moralności, bo moralność wyrasta z miłości do Boga i bliźniego.

Podsumowując należy stwierdzić, że moralność jest istotnie i w sposób niezbywalny wpisana w życie człowieka. Tak więc ostatecznie nie ma ucieczki od moralności, jak nie ma ucieczki od decyzji. Miarą wszelkiego ludzkiego działania jest zawsze dobro człowieka; człowieka, którego nigdy nie można traktować jako środka do celu, ale tylko jako cel.

Niniejszym rozważaniem kończymy cykl refleksji poświęcony roli i znaczeniu wartości moralnych w życiu społecznym. W różnych wymiarach życia ludzkiego zachodzi konieczność kierowania się wartościami wśród których naczelną stanowi sama osoba ludzka. Człowiek jest miarą, której nie można

pominąć w organizowaniu wszelkich form społecznych, a jednocześnie obecność samych wartości moralnych w tej przestrzeni, ma gwarantować poszanowanie godności człowieka i możliwość zrealizowania jego życiowych celów.

Można odnieść wrażenie, że ostatnie lata wykazują wcale nie taki mały deficyt jeśli chodzi o autentyczną obecność i poszanowanie wartości ze względu na samego człowieka, będącego podmiotem życia społecznego. Stąd wydaje się koniecznym stałe przypominanie i upominanie się na różnych poziomach przestrzeni życia publicznego najpierw o obecność, a ostatecznie o poszanowanie wartości etycznych, które stanowią ważne zabezpieczenie dobra samej osoby ludzkiej.

W takim też przekonaniu podjęliśmy na łamach naszego parafialnego pisma cykl poświęcony właśnie tej problematyce. Oczywiście nie stanowi on wyczerpującego opracowania tematu i pozostawia w wielu miejscach zrozumiałe oczekiwania na interesujące wyjaśnienia czy dopowiedzenia. Nasze spotkania w ramach kończącej się refleksji nie stanowią akademickiego przedstawienia, choć do takich się wielokrotnie odwołują. Jeśli ta problematyka przynajmniej zwróciła uwagę naszych Szanownych Czytelników i być może spowodowała do osobistego zastanowienia nad znaczeniem wartości w życiu człowieka lub też doprowadziła do dostrzeżenia wyjątkowej pozycji osoby ludzkiej w hierarchii bytów, to w odczuciu autora opracowanie już spełniło swoje zadanie.

## INFORMACJA O KORESPONDENCYJNYM KURSIE BIBLIJNYM

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Podstawowe informacje można uzyskać pod adresem:

**[www.kursbiblijny.deon.pl](http://www.kursbiblijny.deon.pl)**

**bęđ też pod adresem pocztowym:**

ks. Zbigniew Marek SJ  
ul. Zaskale 1 30-250 Kraków  
„Kurs Biblijny”.

Zgłoszenia udziału w kursie można kierować na powyższy adres, albo adres elektroniczny:

**[zmarek@jezuici.pl](mailto:zmarek@jezuici.pl)**  
**[zmarek@ignatianum.edu.pl](mailto:zmarek@ignatianum.edu.pl)**

Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej.

# Biznes, religia i sztuka - połączenie światów

Dialog przedsiębiorców z sacrum oraz kulturą wysoką pod dachem Targów Kielce



W dniach od 9 do 11 czerwca 2014 w Targach Kielce odbędzie się XV Międzynarodowa Wystawa Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów SACROEXPO jest jednym z najważniejszych wydarzeń targowych w tej części Europy. Impreza zyskała wielką rangę poprzez swój ponadprzeciętny charakter. Tutaj po raz piętnasty zderzają się nowoczesne i tradycyjne formy dwóch światów - świata religii i sztuki, a wszystko to w isticie biznesowym otoczeniu.

Targi SACROEXPO to wydarzenie, podczas którego na halach targowych zapoznać się można między innymi z projektami obiektów sakralnych, rozwiązaniami z zakresu oświetlenia, nagłośnienia, ale także ze sztuką sakralną, dewocjonaliami, czy szatami liturgicznymi. Wystawa ma również charakter edukacyjny. W czasie targów odbędą się liczne warsztaty i konferencje. W programie znajdują się między innymi konferencje „Muzea naszych czasów” oraz „Kościoły naszych czasów”. Gościem specjalnym drugiej z nich będzie światowej sławy szwajcarski architekt *Mario Botta*, który jest laureatem tegorocznego medalu *Per Artem Ad Deum*. Nagroda ta ustanowiona została przez Jana Pawła II i od 9 lat przyznawana jest podczas wystawy. Drugim



laureatem Medalu, który w tym roku odbierze nagrodę jest polski fotograf, Adam Bujak, który towarzyszył papieżowi w jego licznych pielgrzymkach.

W ostatniej edycji wystawy uczestniczyło 285 firm z 13 krajów. Targi Kielce w tym czasie odwiedziło ponad 5000 branżowych zwiedzających.

Impreza ta ma charakter otwarty, zapraszamy więc nie tylko przedsiębiorców i duchownych, lecz każdego, kto chciałby zobaczyć wystawę.

**Patrycja Pawlik**  
**Specjalista ds. Public Relations**

# KATOLICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. św. Stanisława Kostki  
(szkoła publiczna)



## OGŁASZA ZAPISY na rok szkolny 2014/2015

Klasy max. 30-osobowe o profilach:

- prawniczym - rozszerzenie z j. polskiego, historii lub geografii, wiedzy o społeczeństwie lub języka angielskiego
- kulturoznawczym - rozszerzenie z j. polskiego, historii lub geografii, wiedzy o społeczeństwie lub j. angielskiego
- medycznym – rozszerzenie z biologii i chemii;
- politechnicznym – rozszerzenie z matematyki, geografii lub fizyki, informatyki lub j. angielskiego

### WYMAGANE DOKUMENTY:

- ◇ kwestionariusz - podanie o przyjęcie do klasy pierwszej liceum (kwestionariusz należy pobrać w sekretariacie szkoły lub ze strony internetowej)
- ◇ opinia ks. Proboszcza
- ◇ opinia katechety lub wychowawcy
- ◇ opinia wychowawcy
- ◇ trzy zdjęcia

Szczegółowe informacje na:  
[www.kostka-kielce.pl](http://www.kostka-kielce.pl)  
oraz w sekretariacie szkoły  
ul. Św. Stanisława Kostki 17,  
Kielce, tel. (041) 343 11 75





## **Słowo Proboszcza.**

W historię naszej parafii w ostatnim czasie wpisują się dwa wielkie wydarzenia. W niedzielę Świętej Rodziny tj. 29 grudnia 2013 Ks. Bp Ordynariusz podniósł nasz kościół do godności Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny. Natomiast 1 maja 2014 byliśmy świadkami uroczystej Mszy św., w czasie której Pasterz naszej diecezji dokonał Koronacji obrazu Świętej Rodziny. Jest to dla nas tzn. dla całej parafii wyróżnienie, a zarazem zobowiązanie. Musimy to miejsce przepełnić modlitwą i stworzyć taką atmosferę miłości Boga i człowieka, która pozwoli odnaleźć na nowo sens życia rodzinnego i małżeńskiego z pomocą św. Józefa. Rodzina w obecnym czasie przeżywa wiele zagrożeń, potrzebuje pomocy, modlitewnego wsparcia, a może bardziej jeszcze miejsca, w którym znajdzie potężnego orędownika, jakim jest św. Józef.

Na Mszy św. koronacyjnej radośnie zabrzmiało uroczyste Ciebie Boga Wysławiamy, śpiewane przez rzeszę wiernych zgromadzonych w naszej świątyni. Niech ten radosny hymn uwielbienia naszego Pana trwa w naszych sercach poprzez codzienną modlitwę, uczciwe życie, udział w niedzielnej Mszy św. i częstej Komunii św., abyśmy wpatrzeni w obraz Świętej Rodziny z Nazaretu jak najlepiej mogli podążać za jej przykładem.

Bóg zapłać wszystkim za dar nocnego czuwania przed uroczystością koronacyjną za dar złota na korony i dar składanych ofiar, które są wyrazem miłości i troski o naszą świątynię, i naszą parafię.

*Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Iłczyk  
Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny*





# SACROEXPO

Międzynarodowa Wystawa Budownictwa  
i Wyposażenia Kościołów,  
Sztuki Sakralnej i Dewocjonaliów

W programie targów między innymi:

- Finał XIV Festiwalu Piosenki Religijnej
- Pokaz filmu JA JESTEM, spotkanie z reżyserem i dyskusja
- SACROMEDIA 2014  
warsztaty dla redakcji gazet parafialnych

Zapraszamy  
**9-11**  
**czerwca 2014**  
**Targi Kielce**  
ul. Zakładowa 1

**Możliwość dokonywania  
zakupów. Specjalne upusty  
na prezentowane wyroby.**

**TargiKielce**

EXHIBITION & CONGRESS CENTRE

szczegóły na stronie

[www.sacroexpo.pl](http://www.sacroexpo.pl)

## Myśl na maj:

„Rany Jezusa są zgorzeniem dla wiary, ale są również sprawdzianem wiary. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są niezbędne, by wierzyć w Boga.” *Papież Franciszek*



## Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk  
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3  
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: [gazeta@jozef-kielce.pl](mailto:gazeta@jozef-kielce.pl)  
strona parafialna: [www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)

numer kolejny: „*Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego*” - 29 czerwca 2014

**koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!**